

PROTOKÓŁ NR 7/2019

z posiedzenia komisji połączonej z dnia 18 czerwca 2019 r.

Porządek posiedzenia:

1. Otwarcie posiedzenia komisji i stwierdzenie quorum.
2. Sprawozdanie z wykonania budżetu miasta Świdwin za 2018 rok.
3. Projekty uchwał.
4. Zapytania i wnioski.
5. Odpowiedzi na zapytania i wnioski.
6. Zakończenie posiedzenia komisji.

Ad. 1

Przewodnicząca Rady M. Stępniak otworzyła o godz. 9:00 posiedzenie komisji. Na sali obecnych było 13 radnych, co stanowi quorum. Dwóch radnych nieobecnych to: A. Zglenicka i J. Siwek.

Ad. 2

Pani M. Grad Skarbnik Miasta przedstawiła „Sprawozdanie z wykonania budżetu miasta Świdwin za 2018 rok”.

Radni pytań nie przedstawili.

Ad. 3

- uchwała Nr X/46/19 w sprawie udzielenia Burmistrzowi Miasta Świdwin wotum zaufania
Projekt uchwały przedstawiła pani Skarbnik. Radni pytań nie zadali.

- uchwała Nr X/47/19 w sprawie zatwierdzenia sprawozdania finansowego wraz ze sprawozdaniem z wykonania budżetu Miasta Świdwin za 2018 rok
Projekt uchwały przedstawiła pani Skarbnik. Radni pytań do projektu uchwały nie przedstawili.

- uchwała Nr X/48/19 w sprawie absolutorium dla Burmistrza Miasta Świdwin z tytułu wykonania budżetu Miasta Świdwin za 2018 rok.

Projekt przedstawiła pani Skarbnik.

Radni pytań nie przedstawili.

- uchwała Nr X/49/19 w sprawie powołania zespołu opiniującego kandydatury na ławników
- Projekt uchwały przedstawił pan A. Rewiński Sekretarz Miasta.

Radni zgłosili następujących kandydatów do pracy w zespole opiniującym kandydatów na ławników:

1. M. Stępnik
2. K. Olszewskiego
3. A. Rewińskiego
4. A. Perskiewicz
5. I. Markiewicz

Wszystkie ww osoby wyraziły zgodę na pracę w komisji.

- uchwała Nr X/50/19 w sprawie zmian budżetu miasta na 2019 rok
- Projekt przedstawiła pani Skarbnik.

Radni nie przedstawili pytań do projektu.

- uchwała Nr X/51/19 w sprawie uchwalenia zmiany wieloletniej prognozy finansowej Miasta Świdwin na lata 2019-2025
- Projekt przedstawiła pani Skarbnik.

Radni nie przedstawili pytań do projektu.

Ad. 4 i 5

Pytania radnych:

Radny W. Grzesiak zapytał kiedy dostanie odpowiedź na wszystkie swoje pytania do urzędu miasta, Burmistrza, które są zaległe. Do straży miejskiej odpowiedź na pytanie – ile mandatów zostało wykonanych przy Agromie, bo straż daje mandaty za zajęcie pasa zielonego mieszkańcom w mieście, a w tym miejscu nie widzi. Byłem na rozmowie u pana komendanta i nie otrzymałem odpowiedzi, od półtora miesiąca nie mam odpowiedzi.

Pytanie do Burmistrza – czy związek z tą sytuacją kanalizacyjną, która jest u nas, czy te słowa, które Pan użył, że zostały pieniądze przeznaczone na wykonanie dokumentacji instalacji odpływowej wody, deszczówki itd., czy to jest aktualne? Co będzie zrobione z tym żeby udroźnić odpływ wody

z terenu miasta? Jakie będą koszty rewitalizacji parku naszego. Czy te szkody były policzone? Kto poniesie koszty tych szkód, czy urząd czy wykonawca?

Radny J. Konat zapytał: na Reymonta 2 była naprawa nawierzchni. Było tam zapadnięcie się jezdni wokół studzienki. Wykonanie jest fatalne.

Druga sprawa – czy wykonawcy remontów zgłaszają zajęcie czasowego pasa drogowego czy chodnika? Spółdzielnie, wspólnoty wykonują elewacje, zajmują chodnik i nie proszą urząd o pozwolenie.

Radny E. Fryszkowski zgłosił, że przy Gagarina 1 leży duże powalone drzewo. Druga sprawa – końcówka ulicy Bartoszcze gdzie jest separator koło garaży. Zalane garaże, a dodatkowo plac między garażami gdzie trawa osiągnęła już 1,20 m. Może jakieś wykoszenie?

Radny M. Dereń zapytał: czy nie można przerobić wejścia do oddziału przedszkolnego w Przedszkolu Nr 2 tak, żeby matki z wózkami mogły tam wjeżdżać?

Pani L. Dziwiatowska ponowiła prośbę do dyrektora Zamku, żeby bardziej reklamować imprezy, które ŚOK organizuje. Więcej reklamy i większe afisze.

Radna I. Markiewicz zapytała: kiedy będą oczyszczane studzienki?

Pan P. Feliński Burmistrz odpowiedział na pytania: odpowiedzi na pisma do radnego W. Grzesiaka będą sukcesywnie udzielane.

Odnośnie ulewy i jej skutków, musimy się przygotować na zmiany klimatyczne. Ulewa, która była w sobotę zniszczyła infrastrukturę miejską. Zniszczone są gazociągi, skrzynki. Na ulicy 3 Marca był rwący potok, czego do tej pory nie było. Rozmawialiśmy też na temat powołania w mieście sztabu kryzysowego.

Jeżeli chodzi o studzienki, to przy takiej ilości deszczu żadne studzienki nie odbiorą takiej ilości wody. Musimy zrobić szczegółową inwentaryzację sieci sanitarnej, kanalizacyjnej.

Radny W. Grzesiak zapytał czy mamy zinwentaryzowaną sieć?

Pan Burmistrz odpowiedział, że nie mamy, ani ZUK, ani miasto. Park też uległ zniszczeniu. Wykonawca zrobił odwodnienia, które się sprawdziły i będziemy rozmawiali żeby takich odwodnień zrobić więcej. Tu jeszcze koszt jest po stronie wykonawcy.

Odnosnie Reymonta 2, postaram się sprawdzić, kto to wykonywał.

Zajęcie pasa drogowego- rzeczywiście wystawienie rusztowania wymaga od nas zezwolenia i wniesienia opłaty. Być może przy mniejszych inwestycjach wykonawcy nie składają takich pism, postaramy się to sprawdzić.

Gagarina 1 – byliśmy tam w sobotę i wydaje mi się, że te wszystkie powalone drzewa są na działkach WAM-u. Wczoraj zgłaszaliśmy do WAM-u, że tam są drzewa do usunięcia.

Sprawa garaży, to problem, który będzie się powtarzał. My nie jesteśmy w stanie tego rozwiązać. To przez lata nie było załatwiane i my teraz przy tym budżecie i tych możliwościach tego nie załatwimy.

Ten pas zieleni, zastanawiamy się czy nie sprzedać go mieszkańcom pod garaże, bo było tam duże zainteresowanie. Kwestia tylko tego, żeby geodeta sprawdził czy się rozmiarowo zmieścimy, a trawę wykosimy.

Pytanie pani Dziewiatowskiej, mamy problem jeszcze z reklamą dla osób starszych, ale jak obserwuję działania dyrektora w tzw. mediach społecznościowych, to jest skok potężny jeśli chodzi o promocję wydarzeń. Pomyślimy jeszcze nad jakimiś środkami komunikacji dla seniorów. Dużo ułatwi punkt CIT przy 3 Marca, gdzie osoby starsze będą mogły podejść i dowiedzieć się wszystkiego na temat imprez.

Pani L. Dziewiatowska zwróciła uwagę, że w przypadku takich sytuacji jak ostatnia nawałnica warto by zaangażować tzw. wojska Macierewicza, jeżeli tylko takie są w Świdwinie.

Pan Burmistrz powiedział, że po sobocie był trochę zdruzgotany. Jako miasto nie byliśmy przygotowani na takie działania. Dlatego chciałbym podziękować strażakom na sesji, bo kawał dobrej roboty wykonali.

Pan Sekretarz powiedział: odnośnie pisma mieszkańców ulicy Toruńskiej. Ci państwo złożyli petycję w trybie ustawy o petycjach, zgodnie z którą petycja powinna być rozpatrzona w terminie 3 miesięcy od dnia jej złożenia. I taką odpowiedź ci mieszkańcy dostali. Jest ona też opublikowana na stronie urzędu miasta.

Radny W. Grzesiak powiedział, że on dostał odpowiedź 6 czerwca, a ci państwo 15 czerwca.

Pani B. Ociepa Wiceburmistrz dodała, że jeszcze trzy miesiące nie minęły. Każdej sugestii mieszkańców dokładnie się przyglądamy i staramy się odpowiadać rzetelnie.

Co do kanalizacji, to wszystko trwa. Musimy też mieć specjalistów żeby rozwiązać to całościowo. Natomiast jeżeli chodzi o studzienki pracownik odpowiedzialny dostał zadanie zrobienia wykazu wszystkich studzienek i na razie czyścimy te, które są najbardziej zapchane. Czasami też mieszkańcy sami zapychają te studzienki, bo wylewają tam różne substancje po remontach.

Radny M. Dereń zapytał Sekretarza do kogo była skierowana petycja?

Pan Sekretarz odpowiedział, że adresatem petycji był Burmistrz, który jako organ udzielił odpowiedzi.

Pan B. Wachowiak odpowiedział na temat wjazdu do oddziału przedszkolnego: Przedszkole nr 2 jest to jedna z dwóch placówek, która nie posiada podjazdu dla wózków. W Przedszkolu nr 1 taki wjazd jest od wielu lat. Problemem są pieniądze, ich brak. Ciągłe są tematy pilniejsze, ale o tym też myślimy.

Radny M. Dereń powiedział, że to rozumie, ale tam nie ma dużych nakładów na to, a przedszkole jest już kupę czasu. To nie dzisiejszy problem, także uchylam się do Komisji Oświaty żeby się tym zajęła, jako sprawą bardzo pilną.

Radny J. Konat zgłosił potrzebę odnowienia tablic PW Relax, które znajdują się na wjazdach do miasta.

Radny zapytał też czy przedszkola po opadach ostatnich nie zalało?

Pan B. Wachowiak odpowiedział: w przedszkolach zwykle po opadach są niegroźne podtopienia. Jeszcze dzisiaj trwa usuwanie wody zwłaszcza z piwnic. W Przedszkolu nr 2 sporo wody się do środka dostało. Natomiast duże straty były w Szkole Podstawowej nr 4. Pilna potrzeba jest tam wykonania remontu dachu. W SP nr 3 problem jest od strony szatni.

Radna J. Kondracka zgłosiła problem z odprowadzeniem wód deszczowych na ulicy Dobrej.

Z sali obrad wyszedł radny P. Szyposzyński (godz. 10:05).

Radny W. Grzesiak zapytał panią Burmistrz jak nazywa się teren o którym rozmawiali.

Pani Wiceburmistrz odpowiedziała, że to jest mała architektura na skwerze przy fontannie.

Pan Burmistrz dodał, że teraz to miejsce żyje, bo wszystkie urządzenia zebrane zostały w jednym miejscu i dzieci mogą się bezpiecznie bawić.

Radny W. Grzesiak zapytał czy to jest plac zabaw, bo taki powinien być ogrodzony.

Pani Wiceburmistrz odpowiedziała, że to nie jest plac zabaw.

Radny W. Grzesiak zapytał: a jeżeli jakieś dziecko zachoruje na jakąś chorobę odzwierzęcą?

Pani Wiceburmistrz odpowiedziała, że dziecko bawiąc się w jakiegokolwiek piaskownicy, w przedszkolu, czy na innym placu zabaw, istnieje duże ryzyko, że zarazi się owsikami, ewentualnie jakimiś robakami. To są choroby brudnych rąk.

W tej chwili tam jest więcej dzieci, które się tam bawią.

Radny W. Grzesiak powiedział, że jemu chodzi o inne choroby zakaźne- boreliozę, gruźlicę. Naprawdę mogą być problemy.

Przewodnicząca Rady poprosiła, żeby dyskusja prowadzona była w sposób rozsądny.

Pan Burmistrz dodał, żeby nie popadać w jakąś paranoję. Dzieci są zadowolone.

Pani Wiceburmistrz powiedziała, że była kontrola z NIK-u i nikt na to nie zwrócił uwagi. Pani Wiceburmistrz zapytała radnego czy mamy to zlikwidować, czy może radny ma jakieś rozwiązania.

Radny W. Grzesiak odpowiedział: przedtem były rozmowy takie między mną a panem Kotem i panem Burmistrzem, że plac zabaw żeby powstał, to musi być teren ogrodzony, zabezpieczony itd. Dlatego się pytam, dlaczego nie jest ogrodzony?

Pani Wiceburmistrz odpowiedziała: to nie jest plac zabaw.

Radny W. Grzesiak zapytał: to tu gdzie siedzimy to nie jest urząd miasta?

Przewodnicząca Rady zwróciła się do pana radnego: proszę się trzymać tematu.

Radny W. Grzesiak odpowiedział, że trzyma się tematu.

Pani Wiceburmistrz zapytała radnego jakie widzi rozwiązanie?

Radny W. Grzesiak odpowiedział: prawidłowo. Utrzymana odległość od parkingu, 10 metrów, zabezpieczyć przed wejściem niepowołanych zwierząt.

Pani Wiceburmistrz powiedziała: skoro nie ma tam 10 metrów i nie ma ogrodzenia, to mamy zlikwidować?

Przewodnicząca Rady zaproponowała zakończenie dyskusji na ten temat. Stanowisko urzędu jest takie, że nie jest to plac zabaw, wobec czego nie musi spełniać tych kryteriów i dyskusje na ten temat uważam za zamkniętą.

Radna B. Bujak zapytała o posesję w parku. Tam potrzebna jest interwencja elektryka i kominiarza. Czy ta sprawa zostanie wyjaśniona do końca?

Pan Burmistrz odpowiedział: byliśmy tam i sprawdzaliśmy. Był też pan kierownik Hodowaniec, mówił, że załatwi sprawę instalacji elektrycznej, okazało się, że sprawa jest przez cztery miesiące nie załatwiona. W tym tygodniu to załatwimy, bo nie może być takiej sytuacji, że strażacy wchodzą

pompować wodę i strażaka poraził prąd, bo ktoś od kilku lat nie potrafił usunąć instalacji elektrycznej ze starej hydroforni.

Pan K. Dudek Komendant SM odpowiedział: straż miejska w tym roku ujawniła z art. 134, czyli niszczenia roślinności 67 takich wykroczeń. Z czego 43 nałożyła mandaty karne i 24 pouczenia. To było na terenie całego miasta. Takich wykroczeń w roku ubiegłym było 96. Tendencja jest mocno wzrostowa i jeżeli jest podstawa do tego żeby to sami ujawniamy czy też na zgłoszenie obywateli.

Radny W. Grzesiak powiedział: w tym miejscu ani razu żeście nie stwierdzili.

Komendant SM zapytał: w jakim miejscu?

Radny W. Grzesiak odpowiedział, że koło Agromy na ulicy Szczecińskiej.

Komendant SM odpowiedział: tam też ukaraliśmy mandatami karnymi i pouczeniem. Były co najmniej 3-4 takie przypadki w tym miejscu.

Radny W. Grzesiak zapytał: w ciągu 1,5 miesiąca teraz? Czy wcześniej były jakieś mandaty?

Komendant SM odpowiedział: sprawdzę to dokładnie w rejestrze.

Radny W. Grzesiak odpowiedział: czy pan Burmistrz czytał odpowiedź pana komendanta?

Pan Burmistrz odpowiedział, że tak.

Radny W. Grzesiak powiedział: i pan uważa tę sprawę za załatwioną?

Przewodnicząca Rady zwróciła uwagę, że reszta radnych nie wie o czym jest ta dyskusja.

Radny W. Grzesiak powiedział: była taka sytuacja, że pokazałem, że straż miejska nie reaguje na zajęcie pasa terenu miejskiego na ulicy Szczecińskiej. Był pan Kiełbasa strażnik miejski i obywatel,

który zajął tam ten teren zielony bardzo brzydko odnosił się do mnie, ubliżał mi, chciał mnie nawet pobić. Strażnik stał półtora metra od nas i nie zareagował. Nie stanął w obronie mojej. Ja byłem jako pracownik państwowy, jako radny. Byłem u pani Wiceburmistrz i był pan Burmistrz. Rozmawialiśmy z panem Kielbasą. Okazało się, że ten strażnik nie widział, nie słyszał. Nic nie wie na ten temat. Teraz w tej odpowiedzi pan komendant i pan Kielbasa oświadczają, że jednak coś widział, coś słyszał i został przesłuchany ten obywatel, który zajął ten teren ale ze mną już nie było. I jest konkluzja taka, że ja nie mam prawa do egzekwowania tego czy były tam mandaty, czy były pouczenia i czy były kary za zajęcie pasa drogowego terenu miejskiego. Nie było merytorycznej odpowiedzi i w tym momencie też nie mam tej odpowiedzi.

Przewodnicząca Rady zapytała radnego jakie było jego pytanie? Czego radny oczekiwał?

Radny W. Grzesiak odpowiedział: chodziło o nieodpowiednie zachowanie strażnika miejskiego. W tamtym momencie nie stanął w mojej obronie. Nie wykonania żadnych mandatów w tym miejscu, bo 50, 100 metrów dalej wystawili mandat. Generalnie brak mandatów za zniszczenie tego terenu.

Pan Burmistrz powiedział do radnego: byłem świadkiem jak pan z właścicielem działki kłócił się, że to nie jest jego działka. Jest mi przykro jak muszę uczestniczyć w pana sporach z jakimiś mieszkańcami, tego jak pan się zachowuje. Jest mi przykro. Widziałem jak pan rozmawiał z właścicielem działki, wmawiał mu, że to nie jest jego działka a on mówił, że to jest jego działka. On mówił, że to jest wspólnota. Prawie doszło do kłótni.

Komendant SM powiedział: chciałbym troszkę wyjaśnić, bo pan radny myli różne kwestie. To była konkretnie skarga na działania strażnika miejskiego pana Kielbasy, że zachował się niewłaściwie podczas tej interwencji. To było przedmiotem skargi. Zgodnie z wymogami Kpa ja to postępowanie wyjątkowo szczegółowo przeprowadziłem.

Radny W. Grzesiak powiedział do Komendanta, że nie musi odpowiadać.

Komendant SM kontynuował: wysłuchałem wyjaśnień pana Kielbasy, ustaliłem osobę, która rozmawiała z panem radnym. Ich wyjaśnienia były spójne i w zasadzie od siebie nie odbiegały. Na

podstawie tego i dodatkowych dokumentów ustaliłem, że skarga ta jest bezzasadna w tym konkretnym zarzucie. Stąd takiej udzieliłem odpowiedzi.

Zarzuca pan radny, że ja już sprawę zakończyłem. Nie. Ja muszę zawrzeć pouczenie, bo to jest obowiązek, że jeżeli pan radny ponowi tę skargę, a nie wniesie nowych okoliczności, to ja jej nie mogę dalej rozpatrywać i to zawarłem w tej odpowiedzi.

O godz. 15-tej z krzykiem, używając słów wulgarnych, po prostu skandaliczne zachowanie radnego. Pouczyłem, nie karałem mandatem, bo byłaby sytuacja już nie wiem jaka. Ale wchodzi radny do urzędu i używa słów wulgarnych, takich mocnych. Teraz na rano, koniec, kropka, bo rozwali straż. Sytuacja robi się nienormalna. I próbowałem wyjaśnić, że co innego jest odpowiedź na pismo, które wniósł wcześniej, a co innego jest ta skarga. Dalej nie udało się przekonać.

W czasie wystąpienia Komendanta salę obrad opuścił radny W. Grzesiak (o godz. 10:20).

Radny M. Dereń zapytał czy to dotyczy właściciela warsztatu samochodowego? I czy jest to miejsce gdzie stoją te dwa samochody?

Komendant odpowiedział, że tak ale samochody stoją już na parkingu.

Radny M. Dereń powiedział, że jest to celowo uderzenie w tego pana, który ma tam warsztat. Jest tam spór.

Radny J. Konat dodał, że ten pan korzystał z terenu Agromy i z terenu pasa zieleni miejskiej. I to boli radnego, że ten teren jest niszczone. Niech ten pan załatwi formalnie tą sprawę, może ten teren wydzierżawić.

Pani Wiceburmistrz dodała, że taka prośba została zgłoszona przez właściciela warsztatu.

Radny M. Dereń powiedział, że jeżeli na tym terenie ten pan postawi tam wraki, to on wyraża swoje niezadowolenie, bo wraki będą szpecić ten skwer.

Pani E. Nikipierowicz kierownik Wydz. Przedsiębiorczości dodała, że w tej sprawie było skierowane pismo do pana zainteresowanego dzierżawą, na jaki cel i jaką powierzchnię chciałby zagospodarować, żeby wskazał to na załączniku graficznym, bo to był ogólny wniosek o dzierżawę terenu. Jeszcze odpowiedzi nie było.

Przewodnicząca Rady przedstawiła wniosek formalny radnego W. Grzesiaka w sprawie podwyższenia diet radnych do kwoty 1000 zł.

Wniosek ten został zaopiniowany negatywnie przez Komisję Rozwoju Gospodarczego i Budżetu, natomiast stanowisko w tej sprawie powinno być też przedstawione przez pozostałych członków rady.

Radny. Konat powiedział, że na obecny budżet ten wniosek jest niezasadny.

Radny M. Dereń zapytał panią Skarbnik jaki to by był koszt? Czy jesteśmy w tych widelkach najwyższych?

Pani Skarbnik odpowiedziała, że koszty by były wysokie.

Przewodnicząca Rady dodała, że wszystkie materiały do pracy pan radny otrzymuje z biura Rady w wersji pisemnej. I tu nie ponosi dodatkowych kosztów administracji. Natomiast pozostałe koszty paliwa, czasu prywatnego itd., to decydując się na start w wyborach na radnego powinien to wziąć pod uwagę.

Radni przystąpili do głosowania nad wnioskiem radnego W. Grzesiaka: „za” wnioskiem nie zagłosował żaden radny, przeciw – zagłosowało 11 radnych, jednomyślnie.

WNIOSEK: radni odrzucili wniosek radnego W. Grzesiaka.

Przewodnicząca Rady przedstawiła kolejny wniosek do radnych: w planie pracy na najbliższą sesję została zaplanowana informacja z działalności poszczególnych komisji za I kwartał. Ponieważ na tej sesji program jest bardzo obszerny jest propozycja taka, żeby ten punkt przenieść na sesję sierpniową.

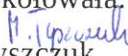
Radni przystąpili do głosowania: za – 11 głosów, jednomyślnie.


WNIOSEK: radni przychyliłi się do wniosku Przewodniczącej Rady i punkt dot. przedstawienia informacji z działalności komisji stałych za pierwsze półrocze został przeniesiony na miesiąc sierpień.

Na koniec obrad poruszono jeszcze temat sprzątania po psach przez ich właścicieli.

Ad. 6

Przewodnicząca Rady o godz. 10:40 ogłosiła posiedzenie za zakończone.

Protokołowała:

M. Tyszczyk


Przewodnicząca Rady
M. Stępnia